

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015 roku, w sprawie o sygn. akt I C 989/15, z powództwa R. J. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. Oddziałowi Regionalnemu w Ł., Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2015 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 3 listopada 1998 roku powódka wspólnie ze swoim ojcem jechała samochodem zaprosić rodzinę na swoje osiemnaste urodziny. Podczas jazdy doszło do kolizji drogowej. R. W. (1) zmarł w szpitalu na skutek odniesionych obrażeń. Uczestnicząca w wypadku powódka, odniosła obrażenia kręgosłupa i głowy. Sprawcą wypadku był kierowca samochodu marki J. z przyczepą. Pojazd, którym kierował sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy z pozwanym Zakładem (...). W dacie zdarzenia powódka miała 18 lat, zamieszkiwała wspólnie z rodzicami i z siostrą w gospodarstwie rolnym, o profilu hodowlanym, nastawionym na produkcję drobiu. Rodzice powódki uprawiali także ziemię dla potrzeb hodowli drobiu. Zmarły R. W. (1) był człowiekiem energicznym, zaradnym. Powódka wspólnie z ojcem załatwiała sprawy administracyjne związane z gospodarstwem rolnym. W rodzinie były plany, że powódka po skończeniu szkoły średniej podejmie naukę w systemie zaocznym, będzie prowadzić wspólnie z ojcem ubojnię drobiu. Jednocześnie ojciec powódki miał założyć działalność gospodarczą - hurtownię, którą miała prowadzić powódka. Rodzina wspólnie wyjeżdżała na wypoczynek letni, nad wodę. Wspólnie brali udział w uroczystościach dalszej rodziny. Były planu dokupienia ziemi. Ojciec powódki miał wybudować dla niej dom. Rodzice powódki planowali usamodzielnic powódkę kupując jej nieruchomości. Bezpośrednio po wypadku powódka leżała w szpitalu z powodu odniesionych obrażeń. Przez pierwszy tydzień powódka nie odzyskała przytomności. Miała operację kręgosłupa. O śmierci ojca dowiedziała się po upływie miesiąca. Nie brała udziału w uroczystościach pogrzebowych. W czasie pobytu w szpitalu była pod opieką psychologa. Po śmierci ojca powódka załamała się, nie chciała chodzić do szkoły, podjąć dalszej nauki. Zmuszona była przejąć obowiązki ojca w zakresie załatwiania spraw urzędowych związanych z gospodarstwem, ponieważ matka na skutek przeżyć związanych ze śmiercią męża nie była w stanie zająć się tym. Powódka obwiniała się za śmierć ojca, ponieważ wypadek zdarzył się kiedy oboje z ojcem jechali zaprosić rodzinę na uroczystość organizowaną z powodu 18 – tych urodzin powódki. Na znak żałoby nosiła czarną odzież do 2002 roku. Nie spotykała się z koleżankami. Po śmierci ojca powódka przez kilka lat była płaczliwa. Jej samopoczucie poprawiło się, gdy urodziła swoje dzieci. Powódka nadal tęskni za ojcem. Podczas świąt wspomina czas z nim spędzony, wspomina jak uczył ją jeździć samochodem, jak wspólnie spędzali czas, jak jeździli wspólnie na rynek, rodzina ogląda zdjęcia. Powódka odwiedza grób ojca sama lub z córkami, przynajmniej raz w tygodniu. (...) Spółka Akcyjna w L. w imieniu powódki wystąpiło do (...) Spółki Akcyjnej o wypłatę zadośćuczynienia na rzecz R. J.. W toku postępowania likwidacyjnego, pozwany Zakład (...) wypłacił na rzecz powódki kwotę 18.000 zł. Korespondencję od powódki pozwany Zakład (...) otrzymał w dni 2 lutego 2015 roku.

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi I Wydziałem Cywilnym toczyła się sprawa z powództwa żony i córek po zmarłym R. W. (1) przeciwko Pozwanemu Zakładowi (...), zarejestrowana pod sygnaturą I C 614/01, o zasądzenie na rzecz K. W., R. W. (2) (obecnie J.) i M. W. odszkodowania oraz na rzecz R. W. (2) zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 16 września 2004 roku zasądził na rzecz R. J. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy podał, że roszczenie R. W. (2) znajduje oparcie w stanie faktycznym sprawy oraz w przepisach art. 445 k.c. w związku z ar. 444 § 1 k.c. z uwagi na odniesione obrażenia i związane z nimi cierpienia fizyczne i psychiczne. Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił żądanie powódek w zakresie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Jak wynika z pisemnych motywów rozstrzygnięcia wypłacone kwoty nie stanowią zadośćuczynienia za doznane cierpienia psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej.

Powódka ukończyła studia, zatrudniona jest w dwóch miejscach na 1/2 etatu. Otrzymuje wynagrodzenie łącznie 2.300 zł brutto. Ma dwie córki. Prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z mężem. Mąż powódki zatrudniony jest w charakterze kierowcy z wynagrodzeniem około 3.000 zł brutto, uzależnionym od ilości przejechanych kilometrów.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane dowody, które uznał za wiarygodne. Sąd meriti oceniając wiarygodność świadków uwzględnił, iż w sprawie zeznawały osoby najbliższe powódki; matka i mąż powódki. Wskazał, że zeznania ich są spójne, nie zawierają sprzeczności i uzupełniają się. Podkreślił, że przedmiotem rozpoznania jest żądanie powódki z tytułu cierpień psychicznych, które wystąpiły u powódki w związku z tragiczną śmiercią ojca, zaś do faktów powszechnie znanych należy okoliczność, iż z reguły to osoby najbliższe posiadają wiedzę na temat przeżyć pozostałych członków rodziny związanych z sytuacją w jakiej znalazła się powódka.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie podstawę żądania powódki stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., gdyż śmierć R. W. (1) miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to jest przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731), na mocy której został wprowadzony do art. 446 § 4 k.c. Argumentował, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10 (OSN 2011/9/96 LEX nr 604152) uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. W uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku III CZP 32/11 (OSP 2012/3/32 LEX nr 852341) Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 446 § 4 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie natomiast było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed dniem wejścia w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to w orzecnictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że w uchwale z dnia 12 grudnia 2013 roku (III CZP 74/13) Sąd Najwyższy określił relacje między art. 446 § 4 k.c., a art. 448 k.c. uznając, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że – jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 roku – najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na podstawie art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż łączy się ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 roku jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Sąd Najwyższy potwierdził także, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste i wyjaśnił, że nie chodzi o każdą więź rodzinną, ale o wyjątkowo silną więź emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Sąd Rejonowy podkreślił, że w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku (IV CSK 307/09, OSP 2011, Nr 2, poz. 15, LEX nr 599865), Sąd Najwyższy wskazał nadto, iż wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego różnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. W cytowanej uchwale z dnia 22 października 2010 roku Sąd Najwyższy wyjaśnił również, iż w judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płęć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, gdyż trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i

24 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, LEX nr 1164718, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2012 roku, I ACa 488/12, LEX nr 1237242).

Sąd Rejonowy argumentował, że przy ocenie, jaka kwota jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. U. te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazał, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., V ACa 646/12, LEX nr 1220462, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230). Podkreślił, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy zatem wziąć pod uwagę szereg czynników, takich jak: rodzaj naruszonego dobra osobistego, formę naruszenia, intensywność negatywnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego, wpływu naruszenia na społeczną pozycję pokrzywdzonego, potrzebę udzielenia satysfakcji adekwatnej do jego statusu majątkowego i możliwości finansowych sprawcy naruszenia. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Samo zaś zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku - II CSK 434/09 LEX nr 602683, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 roku - II CSK 536/07 LEX nr 461725, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku - V CSK 245/07 LEX nr 369691). Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy wskazał, że wziął także pod uwagę, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 2007 r., I ACa 617/07, LEX nr 795203, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12, LEX nr 1220559). Podkreślił, że dla każdego człowieka śmierć osoby najbliższej jest jednym z najbardziej traumatycznych doświadczeń. Udziałem powódki stały się cierpienia psychiczne będące wynikiem zerwania silnej więzi emocjonalnej łączącej ją z ojcem. Powódka była bardzo związana z ojcem, łączyła ich nie tylko wspólna praca w gospodarstwie i na rzecz gospodarstwa. Mieli wspólne plany co do dalszej przyszłości tego gospodarstwa. Powódka była dla ojca ważnym „podmiotem” tych zamierzeń. Dzięki planom ojca powódka miała jasną wizję swojej przyszłości. Plany były realne, ponieważ rodzice powódki mieli powiększyć areał ziemi i zwiększyć hodowlę drobiu. Dodatkowo R. W. (1) był człowiekiem zaradnym. Powódka towarzyszyła ojcu w pracy i załatwianiu spraw urzędowych. W chwili śmierci ojca powódka nie miała możliwości zrealizowania tych planów. Próbowала prowadzić hodowlę drobiu, ale stan zdrowia, na skutek obrażeń odniesionych w wypadku uniemożliwił powódce kontynuowanie tej działalności. Gdyby ojciec żył, miałyby własną działalność, nie musiałyby pracować w dwóch miejscach na 1/2 etatu. Dodatkowych źródłem cierpień powódki były okoliczności wypadku i okoliczności w jakich dotarła do powódki wiadomość o śmierci ojca. Wypadek bowiem wydarzył się, kiedy powódka jechała wspólnie z ojcem do rodziny, aby zaprosić na uroczystość swoich osiemnastych urodzin. R. W. (1) nie ze swojej winy wjechał w tył (...), zastał uderzony przez (...), który nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze i wskutek tego uderzył w samochód, którym jechała powódka z ojcem. Powódka czuje się winna, ponieważ to w sprawie jej przyjęcia urodzinowego jechali samochodem. O śmierci ojca dowiedziała się będąc jeszcze w szpitalu. Nie brała udziału w uroczystościach pogrzebowych. Po tygodniu, w dniu pogrzebu ojca odzyskała przytomność. Sąd Rejonowy podkreślił, że okres żałoby powódki trwał kilka lat. Jeszcze w 2002 roku, kiedy poznała swojego męża nosiła czarną odzież na znak żałoby. Po trzech latach była pierwszy raz na dyskotecę. Pierwsze miesiące po śmierci ojca były dla niej bardzo trudne, nie chciała kontynuować nauki, nie spotykała się z rówieśnikami, przez cały ten okres do chwili obecnej ma poczucie winy. Powódce wydaje się, że gdyby żył ojciec, jej życie byłoby lepsze, pracowałaby u siebie. Takie odczucia powodują, że żal powódki z

powodu śmierci ojca jest silniejszy. Nadto ojciec uczył powódkę prowadzenia samochodu, wyjeżdżali całą rodziną na odpoczynek, odwiedzali rodzinę, spędzali razem święta. Powódka dba o grób ojca, na cmentarz chodzi przynajmniej raz w tygodniu, także ze swoimi córkami. Córki powódki znają swojego dziadka ze zdjęć i z opowiadań powódki. Te okoliczności zdaniem Sądu Rejonowego najlepiej świadczą o tym, że powódka dba o pamięć po swoim ojcu, że nadal za nim tęskni, że był jej bardzo bliski. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że kwota łącznie 38.000 zł stanowi wymierną rekompensatę krzywdy powódki, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną. Zdaniem Sądu Rejonowego żądanie zasądzenia na rzecz powódki kwoty 62.000 zł, łącznie 80.000 zł (62.000 zł plus 18.000 zł) jest żądaniem wygórowanym. Powódka straciła ojca mając 18 lat, tuż po swoich urodzinach. Straciła go w sytuacji nie do przewidzenia, z którą na pewno nie liczyła się. Było to tym bardziej trudne z uwagi na wiek, ponieważ młodym ludziom trudno się pogodzić, że kogoś bliskiego mogą stracić. Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę i to, że od chwili zdarzenia minęło 17 lat, powódka jest osobą dojrzałą. Przez upływ czasu oraz nową rolę, w której powódka się znalazła, związaną z założeniem rodziny cierpienie związane ze śmiercią ojca nabrały innego wymiaru. Z tych względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo ponad zasądzoną kwotę, uznając roszczenie za wygórowane. O obowiązku zapłaty odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany w dacie 2 lutego 2015 roku otrzymał zgłoszenie, zatem licząc od tej daty 30 dni termin upłynął w dniu 4 marca 2015 roku.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo co do kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2015 roku. Zaskarżonemu orzeczeniu powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, że przyznana na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia w wysokości 38.000 zł jest odpowiednia do doznanej przez nią krzywdy i spełnia funkcję kompensacyjną, podczas gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jej wysokość jest ona rażąco zaniżona i niewspółmierna do doznanych przez powódkę cierpień, co uzasadniałoby przyznanie wyższego zadośćuczynienia po śmierci ojca. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki jako bezzasadnej i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się zasadna. Sąd Okręgowy, podziela i przyjmuje za własne wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. W zaprezentowanym powyżej stanie faktycznym sprawy nie można jednak odmówić słuszności podniesionym w apelacji powódki zarzutom naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, że przyznana na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia w wysokości 38.000 zł jest odpowiednia do doznanej przez nią krzywdy i spełnia funkcję kompensacyjną. Na uwzględnienie zasługiwał bowiem zarzut błędnego ustalenia sumy zadośćuczynienia. Prawdą jest, że ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Z tych względów korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX 146356, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP z 1971 roku, z. 3, poz. 53). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji ustalił jednakże sumę zadośćuczynienia, która jest niewspółmiernie niska do doznanej przez powódkę krzywdy. W orzecznictwie podkreśla się, że wysokość

zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dób osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią tej osoby i jakiej można by się spodziewać, gdyby do śmierci nie doszło. Za wiodące w tym względzie uznaje się takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czy pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowywania się w pełnej rodzinie. Uwzględnia się również: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, umiejętność odnalezienia się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX 898254 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2014 roku, I ACa 1136/13, LEX 1439204). Sąd I instancji właściwie określił charakter zadośćuczynienia przyznawanego stronie w związku z naruszeniem dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej, wskazując, że ma ono rekompensować straty niemajątkowe wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Miał on również na uwadze wskazane powyżej kryteria decydujące o rozmiarze doznanej krzywdy. Okoliczności uwzględniane przy ocenie krzywdy nie zostały jednakże dostatecznie rozważone przy rozstrzygnięciu o żądaniu pozwu, co doprowadziło do ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia w wysokości, która jawi się jako rażąco niska. Powyższe wynika między innymi z faktu, iż Sąd I instancji nie uwzględnił w wystarczającym stopniu przy określaniu odpowiedniego zadośćuczynienia okoliczności, iż powódka była osobą, która uczestniczyła w wypadku drogowym, wskutek którego zmarł jej ojciec. Tego rodzaju zdarzenie niewątpliwie wiąże się z wielkim szokiem oraz generuje mnóstwo bólu i urealnia poczucie straty. Ból i poczucie krzywdy niewątpliwie potęgował fakt, że powódka wraz z ojcem jechała zaprosić bliskich na swoje osiemnaste urodziny. Takie przeżycie powoduje bez wątpienia obwinianie siebie za zaistniały wypadek. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w niewystarczającym stopniu uwzględnił także natężenie cierpień psychicznych jakie u powódki wywołała śmierć ojca. O skali tych przeżyć dobitnie świadczy okoliczność, iż powódka dopiero po miesiącu dowiedziała się o śmierci ojca, oraz że nie brała udziału w uroczystościach pogrzebowych. Nadto przeżyła załamanie, nie chciała chodzić do szkoły, czarną odzież nosiła na znak żałoby do 2002 roku, nie spotykała się z rówieśnikami, przez kilka lat była płacziwa. Powódka była związana emocjonalnie z ojcem bardzo silną więzią. Mieli wspólne plany i wizję na przyszłość, ojciec pełnił w jej życiu bardzo ważną rolę. Był osobą, która zawsze była obecna w jej życiu. Strata ojca była dla powódki zdarzeniem niespodziewanym, z którym nie liczyła się, którego nie przewidywała. Na skutek wypadku powódka została pozbawiona osoby odpowiedzialnej za jej wykształcenie, wychowanie i utrzymanie. Nie ulega zatem wątpliwości, iż w niniejszej sprawie suma okoliczności obiektywnych, związanych – między innymi - z bliskością więzi rodzinnych na linii ojciec - córka oraz subiektywnych, obrazujących skalę negatywnych przeżyć po stronie powódki, usprawiedliwiała uwzględnienie roszczenia w wysokości 40.000 zł, zaś kwota 58.000 zł stanowi wymierną rekompensatę jej krzywdy i jest kwotą odpowiednią. Jedynie na marginesie należy dodać, że aktualnie ugruntowana linia orzecznicza wskazuje na istnienie podstaw do dochodzenia przez osobę najbliższą zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na naruszeniu dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet w przypadku, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 roku, V CSK 320/13, LEX 1463645; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 marca 2014 roku, I ACa 1187/13, LEX 1454547; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2014 roku, I ACa 1116/13, LEX 1439298; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 października 2013 roku, I ACa 604/13, LEX 1394202; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013 roku, I ACa 539/13, LEX 1369453).

Podkreślenia wymaga, że odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 446 § 3 k.c. jako odmienne świadczenie od zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 448 k.c. nie podlega zaliczeniu na poczet zadośćuczynienia. Zatem wypłaconego powódce odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (w sprawie o sygn. akt I C 614/01 Sądu Okręgowego w Łodzi I Wydziału Cywilnego) nie można odliczać od należnego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy podziela pogląd zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 2 kwietnia 2015 roku (sygn. akt I ACa 971/14, LEX 1668613), w którym stwierdzono, że „roszczenie o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci najbliższego członka rodziny oparte na art. 446 § 3 k.c. jest rodzajowo i normatywnie

odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody niemajątkowej wskutek naruszenia dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c. Roszczenie o zadośćuczynienie oparte na art. 448 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie poczucia krzywdy wywołanej zerwaniem szczególnej więzi międzyludzkiej jaką jest więź rodzinna”.

Wskazane w rozważaniach powody zadecydowały więc, że orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu I instancji musiała być również zmiana w zakresie zasad zwrotu kosztów procesu. Powódka wygrała sprawę w 64,51%. Podstawą orzeczenia o kosztach jest art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490, ze zm.). Koszty procesu wyniosły łącznie 10.334 zł (po stronie powodowej: 17 zł – tytułem opłaty od pełnomocnictwa, 3.100 zł – tytułem opłaty od pozwu, 3.600 zł – tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, po stronie pozwanej: 17 zł – tytułem opłaty od pełnomocnictwa, 3.600 zł – tytułem wynagrodzenia pełnomocnika), zatem należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.050 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadmienić jedynie należy, że nie zostało zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 3 lutego 2016 roku (k. 96-96 odwrót) dokonujące reasumpeji postanowienia o kosztach postępowania orzeczonych w zaskarżonym wyroku, zatem brak było podstaw do kontroli instancyjnej tego orzeczenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Koszty te obejmowały opłatę od apelacji w kwocie 1.000 oraz wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej w osobie radcy prawnego w kwocie 1.200 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490, ze zm.).